

Teologia dialogu. Adrienne von Speyr i Hans Urs von Balthasar. Rozmowa z Magdaleną Żyłą

Pierwiastek kontemplacyjny, czyli pierwiastek Janowy według Adrienne von Speyr, powinien zasilać pierwiastek Piotrowy. Piotrowe jest to, co w Kościele urzędowe – konieczna struktura Kościoła. Z drugiej strony Kościół bez elementu Janowego stanie się skostniały. Przenikanie się tych pierwiastków jest niezbędne i konieczne – kontemplacja i urząd są sobie wzajemnie potrzebne – mówi Magdalena Żyła w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Mistyka. Teologia polityczna w praktyce?”

Hanna Nowak (Teologia Polityczna): Historia przyjaźni jednego z najwybitniejszych teologów XX wieku – Hansa Urs von Balthasara i mistyczki Adrienne von Speyr, wpisuje się w niezwykle bogatą tradycję damsko-męskich „duetów”, które kształtowały oblicze Kościoła Katolickiego: św. Franciszek i św. Klara, św. Jan od Krzyża i św. Teresa z Avili oraz wiele innych. Jaka była ich największa zasługa dla katolicyzmu?

Magdalena Żyła, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, badaczka twórczości Adrienne von Speyr: To prawda. Hans Urs von Balthasar jest wymieniany jednym tchem z Karlem Rahnerem i Yves Marie Congarem, jako trójka najwybitniejszych teologów XX wieku. W Polsce jest znany przede wszystkim jako wybitny teolog. Wydaje mi się jednak, że należy w nim widzieć w pierwszej kolejności interpretatora dzieła mistycznego Adrienne von Speyr. Wielokrotnie powtarzał, że to

co, w jego teologii najważniejsze, najbardziej oryginalne, zawdzięcza właśnie jej. Sądzę więc, że dostrzeżenie w Balthasarze najważniejszego interpretatora dzieła mistycznego Speyr dałoby nam nową, ciekawą perspektywę.

Ich największymi wspólnymi zasługami była z pewnością współpraca kościelna, lokująca się w dwóch zasadniczych miejscach. Pierwsze z nich to obszerne komentarze biblijne – von Speyr dyktowała, a Balthasar stenografował, redagował, w końcu wydał w formie dostępnej Kościołowi. Drugi obszar ich współpracy to założona w 1944 roku Wspólnota św. Jana. To są dwa obszary ich współdziałania, które owocowały i nadal owocują w Kościele.

Pomimo popularyzatorskich zabiegów Balthasara, Adrienne von Speyr jest w Polsce znana jedynie wąskiemu gronu badaczy. Czy mogłaby Pani w skrócie scharakteryzować główne rysy jej myśli?

Spróbuję, chociaż to niełatwe zadanie – Adrienne von Speyr skomentowała większość doktryny chrześcijańskiej. Nasuwa mi się w tym kontekście metafora zaczerpnięta od Balthasara, która dobrze charakteryzuje mistykę von Speyr: to ocean. Jest to mistyka, po której „można pływać” wiele lat, za każdym razem zanurzając się głębiej i odkrywając coś nowego. Główna oś jej mistyki to ukazywanie wszystkiego, co dzieje się w Kościele – modlitwy, sakramentów – jako dzieła Trójcy Świętej. Pierwszy wymiar tej teologii ma głęboko trynitarny charakter. Najdoskonalszą modlitwą jest taka, która daje człowiekowi możliwość wzięcia udziału w wewnętrznym dialogu Trójcy.

Właśnie dlatego Adrienne von Speyr mówi, że już gaworzenie ochrzczonego dziecka jest modlitwą, a więc włączeniem się w dialog trynitarny.

Drugim fundamentem tej mistyki jest głęboka maryjność. Von Speyr uważała, że Maryja jest prawozorem Kościoła i chociaż żaden z jego członków nie może się w pełni dostroić do jej doskonałej odpowiedzi na plan Boga, to jednak czerpie siły z przyzwolenia Maryi. Mistyczka bardzo często odwoływała się do osoby Maryi, powtarzając, że to właśnie dzięki jej zgodzie zostaliśmy ukształtowani jako chrześcijanie. Cały Kościół jedynie w osobie Maryi daje doskonałą odpowiedź Chrystusowi – odpowiedź, która go przekształca.

Trzeci wymiar jej dzieła to wymiar Janowy, a więc kontemplacyjny. Centrum – jeżeli chodzi o doniosłość jej dzieła – stanowi komentarz do Ewangelii św. Jana. Zresztą można powiedzieć, że jest to komentarz do całego dzieła Janowego, również do Apokalipsy i Listów. Komentarz do Ewangelii św. Jana jest jednak najważniejszy, to czterotomowe, niezwykle obszerne dzieło, w którym została omówiona dosłownie każda fraza. Jak już wspomniałam, Janowy charakter rozumiem jako charakter kontemplacyjny. Jan, który spoczywał na piersi Pana, Jan, który był zasłuchany, który był najbliżej z Panem i któremu Pan przekazał najwięcej – domaga się ciszy i medytacji w życiu Kościoła.

Założony przez von Speyr instytut życia konsekrowanego miał na celu połączenie elementu Ignacjańskiego z Janowym. Część Ignacjańska miała być rozumiana jako to, co jest w Kościele instytucjonalne i konkretne, Janowa z kolei odzwierciedlałaby jego charakter kontemplacyjny. Całe dzieło instytutu postulowało życie kontemplacją,

ale w świecie. Jego członkowie to osoby gruntownie wykształcone, posiadające zawód i służące nim w świecie, ale jednocześnie żyjące głębią życia kontemplacyjnego, czyli nasłuchiwania, „spoczywania na piersi Pana”. Najkrótsza charakterystyka mistyki von Speyr sprowadzałyby się więc do trzech aspektów: trynitarnego, maryjnego i Janowego.

Oprócz ogromnego wpływu duchowego i instytucjonalnego, jaki tych dwoje wywarło na Kościół, trzeba pamiętać o ich wzajemnym, „prywatnym” oddziaływaniu, bez którego nie byłoby pierwszego. Balthasar odkrył przed von Speyr katolicyzm: od wymiaru teologicznego po ten najbardziej konkretny – udzielając jej sakramentu chrztu. Była to oczywiście relacja zwrotna, teolog wiele razy mówił, że wszystko co stworzył zawdzięcza właśnie jej. Wyłania się z tej historii niezwykle obraz „teologii dialogu”...

Oczywiście. Von Speyr przyjęła chrzest w Kościele Katolickim w 1940 roku, w uroczystość Wszystkich Świętych. Był to jednak chrzest sub conditione, czyli chrzest warunkowy. Wcześniej została ochrzczona w kościele protestanckim, jednak przed soborem, formuły według których pastory udzielali chrztu, były dość twórcze i różnorodne. W związku z tym istniała wątpliwość co do ważności tej formuły. Właśnie dlatego von Speyr została ochrzczona warunkowo, po katechizacji odebranej z rąk Balthasara. Von Speyr uważała ten sakrament za jeden z największych darów swojego życia, odliczała dni i godziny dzielące ją od tej chwili. Kilka dni później została też bierzmowana.

Mamy do czynienia z dwiema postaciami, które same w sobie są wybitne, a ich życiorysy niezwykle od samego początku. Hans Urs von Balthasar – arystokrata w dziedzinie ducha i kultury, cudownie wykształcony – w wieku niespełna dwudziestu czterech lat obronił doktorat z germanistyki. Znał doskonale literaturę, kulturę, filozofię starożytną i nowożytną, pasjonował się muzyką klasyczną. Sam uważał jednak, że całe wykształcenie, które zdobył na najlepszych uniwersytetach tamtego czasu, stanowiło przygotowanie do misji, którą miał pełnić wobec Adrienne von Speyr. Twierdził, że uzyskał tak dobre wykształcenie i orientację w tradycji Kościoła, żeby móc później rozeznaczyć, z jakim darem ma do czynienia, jeżeli chodzi o łaski mistyczne, których doświadczyła von Speyr. Ktoś o mniejszej erudycji historyczno-kościelnej, byłby bezradny wobec tych doświadczeń.

Adrienne von Speyer dyktowała Balthasarowi sprawozdania ze swych mistycznych doświadczeń, a on przepuszczał je przez swoisty filtr teologiczny...

Tak jest. Balthasar zrozumiał natychmiast, z jak wielkim darem obcuje. Świetnie orientował się w patrologii. Już jako młodzieniec pisał książki o najważniejszych Ojcach Kościoła. Właśnie dlatego, że miał tak doskonałe przygotowanie, był w stanie rozeznaczyć charyzmat, który został Kościołowi ofiarowany przez Adrienne von Speyr. Sam pisał, że cały jego wysiłek polegał na tym, aby umiejscowić jej łaski mistyczne w depozycie Kościoła. Można powiedzieć – parafrazując samego Balthasara – że jego rola była wyłącznie służebna. I rzeczywiście – wszystkim, co posiadał, służył dziełu mistycznemu Adrienne von Speyr. Pojawiają się w książkach Balthasara stwierdzenia mówiące o tym, że otrzymał od niej teologicznie nieskończenie więcej niż ona od niego.

Wielokrotnie przyznawał pierwszeństwo jej dziełu przed swoim własnym. Część jego poglądów to zapisane w teologicznej formie intuicje mistyczki. W wielu kwestiach Adrienne von Speyr korygowała poglądy Balthasara. Jej wpływ na teologa jest widoczny także w treści ich listów. Wytykała Balthasarowi na przykład zbyt dużą abstrakcyjność kazań, nadmierne skomplikowanie tekstów teologicznych. Zwracała uwagę, że „kieruje je do osoby, która istnieje tylko w jego głowie”. Wspierała go również duchowo – modliła się i umartwiała w intencji jego rekolektantów, brała na siebie jego choroby.

Przenikanie się sfery indywidualnego doświadczenia z działalnością we wspólnocie Kościoła wydaje się praktyczną realizacją słów Balthasara z książki „Duch chrześcijański”, w której pisze o dialektyce kontemplacji jako aktywności wyrastającej z tradycji odosobnienia i jej jednoczesnym wpływie na całą strukturę Kościoła, swoistym promieniowaniu kontemplacji...

Jak najbardziej. Pierwiastek kontemplacyjny, czyli pierwiastek Janowy według Adrienne von Speyr, powinien zasilać pierwiastek Piotrowy. Piotrowe jest to, co w Kościele urzędowe – konieczna struktura Kościoła. Bez urzędu Kościół przypomina meduzę – jest bez szkieletu. Z drugiej strony Kościół bez elementu Janowego stanie się skostniały. Przenikanie się tych pierwiastków jest niezbędne i konieczne – kontemplacja i urząd są sobie wzajemnie potrzebne.

Dobrze koresponduje z tą myślą sposób, w jaki Balthasar wypowiadał się o doświadczeniach mistycznych. Traktował je jako charyzmaty. W tym sensie całkowite oddanie się Bogu w

akcie kontemplacji, pozorna bierność, była jednocześnie działaniem nastawionym na cel. Pisał: „W każdym doświadczeniu Boga przez ludzi obdarzonych łaską mamy zawsze element społeczny.”

To jest bardzo ważne zagadnienie. Von Speyr stworzyła własną koncepcję mistyki jako obiektywnej służby w Kościele. Rozumienie Balthasara jest zaczerpnięte z jej przemyśleń. W dwóch dziełach pośmiertnych „Mistyka obiektywna” i „Mistyka subiektywna” przedstawiła własne rozumienie mistyki, którą pojmowała jako obdarowanie osoby przez Boga. Mistyka jako taka jest dla niej łaską, darem, którego nikt nie jest w stanie sam wyprodukować, jest otwarciem nieba przez samego Boga. Jeżeli jednak już ktoś zostanie obdarzony przez Niego wizją mistyczną, jest nią obdarzony dla wszystkich. Mamy do czynienia z postawą obiektywnej służby w Kościele, która ma dać nie tyle przeżycia mistyczne doświadczającemu podmiotowi, ale obdarzyć zrozumieniem, które następnie zostanie przekazane Kościołowi i ubogaci wspólnotę. Aspekt społeczny przeżycia mistycznego jest więc niezwykle ważny.

Snując rozważania historyczne, począwszy od czasów, w których królowała teologia apofatyczna, przez okres „mystyki elitarnej” – skupionej w klasztorach i miejscach odosobnienia, aż po wielki przełom jaki nastąpił w XII wieku, który sprawił, że mistyka zabrzmiała dla świata, a mistycy stali się widzialną częścią społeczeństwa, można zadać pytanie: jak zmieniał się sposób promieniowania mistyki na rzeczywistość w związku z przeobrażeniami form jej przeżywania przez samych mistyków? Jak wyglądało to w przypadku Adrienne von Speyer – żony, matki, aktywnej lekarki?

Dla Adrienne von Speyr mistyka jest zawsze dana całemu Kościołowi, nie może być mowy o żadnym ekskluzywizmie. Bóg udziela swojej prawdy człowiekowi na miarę jego pragnienia, by żyć w zgodzie z nią. Od Kościoła jednak zależy, w jakim stopniu będzie chciał ten dar przyjąć. Nie zawsze doświadczenie mistyka jest przez ludzi Kościoła przyjmowane – wypowiada je przecież prorok, który wzywa do nawrócenia. Obcowanie z mistyką von Speyr jest również palącym wezwaniem do nawrócenia każdego człowieka: nie tylko duchownych, ale też świeckich. Lektura jej pism stawia przed czytelnikiem wielkie wymagania.

Są na świecie miejsca, które mogą w nawróceniu pomóc, na przykład *Casa Balthasar* w Rzymie. Czy jest on współczesną kontynuacją Wspólnoty św. Jana?

Nie jest to bezpośrednia kontynuacja, jednak z pewnością można tam poczuć ducha Wspólnoty św. Jana. To miejsce formacji młodych chrześcijan z całego świata, najczęściej już po studiach, którzy mogą odbyć tam rekolekcje ignacjańskie (ćwiczenia duchowne według św. Ignacego z Loyoli). Rekolekcje oparte są również w dużej mierze na tekstach Adrienne von Speyr i Hansa Urs von Balthasara. O ile mi wiadomo, to jedyne takie miejsce na świecie. Może być ono również domem formacji. Dłuższa formacja życia chrześcijańskiego trwa tam od roku do dwóch lat. Ludzie, według indywidualnego rozeznania, zostają na dłużej lub krócej. Formacja ta stanowi z jednej strony studium, w którym pogłębia się zagadnienia związane z arcydziełami chrześcijańskich teologów, filozofów, literatów. Z drugiej strony jest czasem na modlitwę oraz przygotowanie się do takiej formy życia w świecie, która pozwoli realnie na niego oddziaływać. *Casa Balthasar* to

miejsce niezwykle ciekawe, unikalne, prowadzone przez stowarzyszenie „Balthasar-Speyr-De Lubac”. Jak wskazuje nazwa, poświęcone jest promocji myśli trzech mistrzów duchowych XX wieku.

Współzałożycielem był kardynał Ratzinger, który – już jako papież – polecał młodym ludziom lekturę Balthasara jako mistrza duchowego.

Jest to miejsce, w którym można na żywo doświadczyć ducha Balthasara w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Rozmawiała Hanna Nowak



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego